NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XI. Kraków, wtorek 13 marca 1928 Nr. 73

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto ... P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wy... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na... wprost do Administracji.
Komunikaty przesł... nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw... Inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny pr... godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru: 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Swietny sukces 17-tki w Krakowie

Przypieczętowana sromotna klęska Agudy.

Kraków, 12 marca.

Dzień wczorajszy — wyborów do senatu — przyniósł nam znowu świetny sukces. Czy zwycięstwo nasze znajdzie wyraz w uzyskaniu mandatu senackiego z Województwa krakowskiego, tego chwilowo jeszcze nie wiemy, w każdym jednak razie już teraz możemy skonstatować, że przy uwzględnieniu słabszego zainteresowania wyborami senackiemi wogóle, odpadnięcia 9-ciu roczników najmłodszych, liczniej z natury rzeczy głosujących niż roczniki starsze, a wkońcu, fatalnej pogody w dniu wczorajszym — cyfry przez nas osiągnięte stanowią prawdziwy triumf naszej linji politycznej i naszego programu narodowo żydowskiego.

W szczególności okazał ponownie żydowski Kraków, iż stoi w przygniatającej swojej większości pod naszym sztandarem. Niema w ulicy żydowskiej miejsca na inne hasła, jak nasze — własnej, samodzielnej, demokratycznej polityki narodowo żydowskiej.

Klęska Agudy została wczoraj, zwłaszcza w Krakowie, przypieczętowana z druzgocącą wprost wyrazistością. 450 głosów zdołała zebrać partja rozbijaczy klerykalnych, partja nadużywająca religji i Tory dla celów agitacji wyborczej, partja, która do dziś dnia nie odwołała oszczerstwa dobromilskiego.

Moszkowie narobili niewątpliwie nieco szkody — moszkowie wszystkich trzech maści: białej, czarnej i czerwonej — atoli olbrzymia większość żydostwa, pień żydostwa, społeczeństwo nasze jako takie, zademonstrowało wczoraj czynem i faktami, że w naszym jest obozie!

Jeślibyśmy więc nawet nie uzyskali w Województwie krakowskiem mandatu senackiego — im głębsza prowincja, tem większa niestety presja! — to w każdym razie wychodzimy z kampanji wyborczej na całej linji jako zwycięzcy. Zwycięstwo zaś nasze jest zwycięstwem ludu żydowskiego i żywym dowodem jego dojrzałości politycznej.

Wyniki głosowania w 70 obwodach

m. Krakowa

17-tka na trzeciem miejscu z 9.658 głosami!

Poszczególne listy otrzymały przy wyborach do Senatu w m. Krakowie następujące ilości **głosów: Nr. 1 — 15.917, Nr. 2 — 13.387, Nr. 17 — 9.658**, Nr. 25 — 7.669, Nr. 33 — 450.

Poniżej podajemy wyniki z m. Krakowa wedle poszczególnych obwodów:

Obwód Nr. 1: Lista 17 — 73, 2 — 100, 25 — 155; unieważniono 1. Uprawnionych 1165, głosowało 661.

Obwód Nr. 2: Lista 17 — 39, 1 — 318, 2 — 109, 24 — 2, 25 — 295; unieważniono 3. Uprawnionych 1191, głosowało 679.

Obwód Nr. 3: Lista 17 — 53, 1 — 276, 2 — 119, 24 — 2, 25 — 294; unieważniono 7. Uprawnionych 1267, głosowało 751.

Obwód Nr. 4: Lista 17 — 40, 1 — 322, 2 — 107, 25 — 158; unieważniono 6. Uprawnionych 1088, głosowało 633.

Obwód Nr. 5: Lista 17 — 197, 1 — 201, 2 — 116, 25 — 153, 33 — 1; unieważniono 7. Uprawnionych 1234, głosowało 668.

Obwód Nr. 6: Lista 17 — 72, 1 — 190, 2 — 77, 24 — 1, 25 — 166; unieważniono 2. Uprawnionych 1234, głosowało 668.

Obwód Nr. 7: Lista 17 — 71, 1 — 273, 2 — 134, 24 — 3, 25 — 118. Uprawnionych 1130, głosowało 607.

Obwód Nr. 8: Lista 17 — 79, 1 — 252, 2 — 103, 24 — 4, 25 — 120. Uprawnionych 1060, głosowało 557.

Obwód Nr. 9: Lista 17 — 27, 1 — 318, 2 — 87, 24 — 1, 25 — 215; unieważniono 3. Uprawnionych 1152, głosowało 651.

Obwód Nr. 10: Lista 17 — 61, 1 — 407, 2 — 117, 25 — 232, 33 — 1; unieważniono 24. Uprawnionych 1387, głosowało 822.

Obwód Nr. 11: Lista 17 — 47, 1 — 413, 2 — 131, 24 — 8, 25 — 202; unieważniono 2. Uprawnionych 1437, głosowało 803.

Obwód Nr. 14: Lista 17 — 33, 1 — 391, 2 — 109, 14 — 2, 24 — 2, 25 — 190; unieważniono 4. Uprawnionych 1270, głosowało 731.

Obwód Nr. 16: Lista 17 — 53, 1 — 495, 2 — 157, 24 — 2, 25 — 144; unieważniono 6. Uprawnionych 1500, głosowało 821.

Obwód Nr. 17: Lista 17 — 108, 1 — 359, 2 — 155, 24 — 2, 25 — 132, 33 — 1; unieważniono 1. Uprawnionych 1246, głosowało 758.

Obwód Nr. 18: Lista 17 — 51, 1 — 380, 2 — 173, 14 — 4, 24 — 6, 25 — 174, unieważniono 5. Uprawnionych 1415, głosowało 793.

Obwód Nr. 20: Lista 17 — 78, 1 — 313, 2 — 148, 24 — 10, 25 — 171; unieważniono 3. Uprawnionych 1231, głosowało 723.

Obwód Nr. 21: Lista 17 — 111, 1 — 287, 2 — 106, 3 — 2, 24 — 2, 25 — 206; unieważniono 2. Uprawnionych 1394, głosowało 716.

Obwód Nr. 22: Lista 17 — 255, 1 — 365, 2 — 104, 24 — 3, 25 — 144; unieważniono 3. Uprawnionych 1349, głosowało 876.

Obwód Nr. 23: Lista 17 — 15, 1 — 192, 2 — 83, 14 — 3, 24 — 1, 25 — 322. Uprawnionych 936, głosowało 616.

Obwód Nr. 24: Lista 17 — 95, 1 — 251, 2 — 156, 14 — 2, 24 — 1, 25 — 173; unieważniono 3. Uprawnionych 1323, głosowało 681.

Obwód Nr. 25: Lista 17 — 73, 1 — 308, 2 — 257, 3 — 1, 14 — 5, 24 — 7, 25 — 111. Uprawnionych 1285, głosowało 763.

Obwód Nr. 26: Lista 17 — 53, 1 — 308, 2 — 206, 14, 1, 24 — 6, 25 — 119, 33 — 2; unieważniono 6. Uprawnionych 1390, głosowało 701.

Obwód Nr. 27: Lista 17 — 50, 1 — 276, 2 — 282, 24 — 4, 25 — 92. Uprawnionych 1092, głosowało 704.

Obwód Nr. 28: Lista 17 — 344, 1 — 116, 2 — 77, 25 — 103, 33 — 26; unieważniono 2. Uprawnionych 1058, głosowało 668.

Obwód Nr. 29: Lista 17 — 272, 1 — 153, 2 — 64, 24 — 2, 25 — 89, 33 — 3; unieważniono 4. Uprawnionych 1137, głosowało 588.

Obwód Nr. 30: Lista 17 — 423, 1 — 93, 2 — 63, 25 — 30, 33 — 31; unieważniono 5. Uprawnionych 1282, głosowało 644.

Obwód Nr. 31: Lista 17 — 199, 1 — 94, 2 — 156, 25 — 133, 33 — 20. Uprawnionych 1134, głosowało 602.

Obwód Nr. 32: Lista 17 — 509, 1 — 70, 2 — 60, 25 — 19, 33 — 47. Uprawnionych 1105, głosowało 706.

Obwód Nr. 33: Lista 17 — 427, 1 — 110, 2 — 122, 25 — 41, 33 — 28; unieważniono 3. Uprawnionych 1209, głosowało 731.

Obwód Nr. 34: Lista 17 — 374, 1 — 86, 2 — 115, 24 — 2, 25 — 101, 33 — 25; unieważniono 2. Uprawnionych 1372, głosowało 703.

Obwód Nr. 35: Lista 17 — 287, 1 — 80, 2 — 124, 25 — 13, 33 — 15; unieważniono 4. Uprawnionych 937, głosowało 523.

Obwód Nr. 36: Lista 17 — 463, 1 — 97, 2 — 129, 25 — 31, 33 — 9; unieważniono 6. Uprawnionych 1217, głosowało 735.

Obwód Nr. 37: Lista 17 — 451, 1 — 79, 2 — 67, 25 — 49, 33 — 31. Uprawnionych 1257, głosowało 677.

Obwód Nr. 38: Lista 17 — 258, 1 — 60, 2 — 76, 25 — 19, 33 — 41, unieważniono 2. Uprawnionych 997, głosowało 456.

Obwód Nr. 39: Lista 17 — 421, 1 — 81, 2 — 59, 25 — 18, 33 — 31; unieważniono 1. Uprawnionych 1100, głosowało 611.

Obwód Nr. 40: Lista 17 — 449, 1 — 52, 2 — 57, 25 — 18, 33 — 35; unieważniono 2. Uprawnionych 1102, głosowało 613.

Obwód Nr. 41: Lista 17 — 348, 1 — 84, 2 — 32, 25 — 32, 33 — 38. Uprawnionych 1020, głosowało 534.

Obwód 42: Lista 17 — 355, 1 — 31, 2 — 47, 25 — 10, 33 — 32; unieważniono 3. Uprawnionych 1107, głosowało 476.

Obwód Nr. 43: Lista 17 — 49, 1 — 145, 2 — 578, 25 — 57, 36 — 2; unieważniono 2. Uprawnionych 1228, głosowało 833.

Obwód Nr. 46: Lista 17 — 52, 1 — 305, 2 — 219, 24 — 3, 25 — 86. Uprawnionych 1120, głosowało 668.

Obwód Nr. 50: Lista 17 — 4, 1 — 147, 2 — 195, 25 — 61; unieważniono 4. Uprawnionych 690, głosowało 411.

Obwód Nr. 52: Lista 17 — 10, 1 — 218, 2 — 237, 14 — 2, 24 — 1, 25 — 140. Uprawnionych 1015, głosowało 608.

Obwód Nr. 55: Lista 17 —29, 1 — 260, 2 — 329, 14 — 2, 24 — 1, 25 — 87; unieważniono 1. Uprawnionych 1418, głosowało 718.

Obwód Nr. 56: Lista 17 — 36, 1 — 339, 2 — 400, 24 — 4, 25 — 179, 33 — 1, 36 — 2. Uprawnionych 1513, głosowało 961.

Obwód Nr. 57: Lista 17 — 7, 1 — 228, 2 — 403, 24 — 3, 25 — 56; unieważniono 1. Uprawnionych 1254, głosowało 698.

Obwód Nr. 58: Lista 17 — 6, 1 — 177, 2 — 383, 24 — 2, 25 — 55; unieważniono 2. Uprawnionych 1033, głosowało 625.

Obwód Nr. 61: Lista 17 — 5, 1 — 199, 2 — 266, 25 — 23; unieważniono 10. Uprawnionych 1087, głosowało 513.

Obwód Nr. 62: Lista 17 — 100, 1 — 129, 2 — 3771, 24 — 5, 25 — 78. Uprawnionych 1153, głosowało 691.

Obwód Nr. 63: Lista 17 — 287, 1 — 149, 2 — 245, 24 — 2, 25 — 56, 33 — 15; unieważniono 4. Uprawnionych 1165, głosowało 759.

Obwód Nr. 64: Lista 17 — 236, 1 — 284, 2 — 216, 24 — 1, 25 — 124, 33 — 1, unieważniono 4. Uprawnionych 1327, głosowało 866.

Obwód Nr. 65: Lista 17 — 335, 1 — 218, 2 — 128, 24 — 4, 25 — 37, 33 — 4. Uprawnionych 1171, głosowało 724.

Obwód Nr. 66: Lista 17 — 183, 1 — 199, 2 — 255, 24 — 3, 25 — 51. Uprawnionych 1186, głosowało 691.

Obwód Nr. 67: Lista 17 — 61, 1 — 192, 2 — 275, 24 — 3, 25 — 45, 36 — 3. Uprawionych 1100, głosowało 579.

Obwód Nr. 68: Lista 17 — 249, 1 — 199, 2 — 162, 24 — 3, 25 — 51, 33 — 3. Uprawnionych 1148, głosowało 667.

Obwód Nr. 69: Lista 17 — 178, 1 — 234, 2 — 191, 24 — 1, 25 — 61; unieważniono 3. Uprawnionych 1263, głosowało 668.

Obwód Nr. 70: Lista 17 — 50, 1 — 235, 2 — 426, 24 — 2, 25 — 41; unieważniono 2. Uprawnionych 1170, głosowało 754.

Wieści z wojew. krakowskiego

Oświęcim. 11. 3. PAT Głosowało 2780 osób. Lista Nr. 1 — 982, Nr. 2 — 840, Nr. 17 — 721. Nr. 25 165.

Kopalnia Brzeszcze. Głosowało 1000 osób. Nr. 1 174, Nr. 2 — 533, Nr 25 — 78 W powiecie naogół panuje lista Nr. 2.

Zakopane. 11. 3. PAT. Uprawnionych do głosowania 4378, głosowało 2075. Z tego lista Nr. 1 — 545, Nr. — 264, Nr. 3 — 9, Nr. 14 — 13, Nr. 17 — 108, Nr. 24 — 28, Nr. 25 — 700, Nr. 30 — 2.

Limanowa. 11. 3. PAT. Wyniki z 14 obwodów: Ilość uprawnionych do głosowania 6000. Ilość głosujących 3772, unieważnionych 346 Lista nr. 1 2829, Nr. 2 — 278, Nr. 3 — 1, Nr. 14 — 7, Nr. 17 — 63, Nr. 24 — 13, Nr. 25 — 482.

KLĘSKA WITOSA W JEGO WŁASNEJ „REZYDENCJI“.

Tarnów. 11. 3. **PAT.** Okręg 45. Wieś Wierzchosławice: Lista Nr. 1 — 178, Nr. 25 — 133, Nr. 2 — 58, Nr. 3 — 7.

Tarnów powiat. Wyniki z 62 obwodów na 102. Ilość uprawnionych 27295, głosowało 13018, unieważniono 118. Lista Nr. 1 — 5896, Nr. 2 — 2945, Nr. 25 — 3867.

AWANTURA NA WIECU 17-TKI

PAT donosi: W Radolinie małej powiat Mielec został urządzony w dniu 9 bm. wbrew zakazowi starosty wiec agitacyjny za listą nr. 17 W czasie wiecu doszło do bójki. Policja rozwiązała wiec i aresztowała dwie osoby. W czasie przywracania porządku jeden z posterunkowych został lekko ranny. (Doniesienie PAT nej jest niejasne, w piątki — 9 bm. — był piątek — nie odbywają się zwyczajnie wiece żydowskie. — Red.)

Wyniki z innych województw

Poznań. 11. 3. PAT. Godz. 21. Wybory do Senatu nae terenie całego województwa poznańskiego odbywają się spokojnie przy słabej agitacji i znikomej frekwencji. Udział wyborców około 40 procent.

Nowogródek. 11. 3. PAT. Głosowanie na terenie województwa nowogródzkiego przeszło spokojnie przy słabej naogół frewencji. W godzinach przedpołudniowych frekwencja sięgała 20 proc, popołudniu wzmogła się do 50 proc.

Dotychczasowe wyniki z prowincji: **Powiat Kowelski.** (15 obwodów). Lista Nr. 1 — 4003, Innych głosów oddano razem 1600

Zdołbunów Miasto: (5 obwodów). Nr. 1 — 1601. Nr. 8 — 156, Nr. 18 — 403. W tymsamym powiecie z 3 obwodów wiejskich: Lista Nr. 1 — 1.03, [illegible] 334, Nr. 18 — 2056.

Łuck. (15 obwodów). Nr. 1 — 2014, Nr. 8 — 1574 Nr. 18 — 667, Nr. 20 — 65, Nr. 22 — 448.

Bł. p.

Inż. Oskar Schwanenfeld

przeżywszy lat 38 zmarł w Tarnowie dnia 11 marca br. po długich a ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Krakowskiej l. 19 w Tarnowie nastąpi w poniedziałek dnia 12 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina i narzeczona

Spokojny przebieg wyborów do senatu

Warszawa, 11, 3 PAT. Godzina 20'30. Według wiadomości otrzymanych dotychczas z niemal wszystkich okolic kraju, przebieg wyborów na całym terenie Polski był zupełnie spokojny. Porządek nigdzie nie został zakłócony. Zainteresowanie na ogół słabe. Udział głosujących waha się średnio około 50—60 proc. Nikły udział wyborców tłumaczony jest głównie panującemi mrozami i śnieżycami.

Jedynie w województwie śląskiem frekwencja jest wyjątkowo duża i dochodzi w niektórych obwodach do 100 proc. W kilku obwodach gdzie głosowanie zakończono wyjątkowo wcześnie, np. w Jaworzynce powiat cieszyński na 580 uprawnionych do głosowania oddano 578 głosów, wszystkie na listę nr. 1. Również w Koniakowie powiat cieszyński na 403 uprawnionych, glosowało 402, wszystkie głosy na nr. 1.

Agitacja stronnictw jest niezwykle słaba, jedynie na terenie województwa pomorskiego dość żywo agitują Niemcy, nawołując robotników do głosowania na listę nr. 18 (mniejszości narodowe).

W Stanisławowskiem celem umożliwienia starcom i kobietom dostania się do lokali wyborczych starostwo zorganizowało w poszczególnych miejscowościach środki lokomocji. W jednym z obwodów powiatu Skole na terenie województwa na 41 uprawnionych do głosowania wszystkie 41 głosów padło na listę nr. 1. Na ogół należy stwierdzić, że frekwencja przy urnach [illegible] terenie całego państwa w godzinach popołudniowych wzmogła się wi docznie pod presją czynników bardziej uświadomionych.

Słabe zainteresowanie wyborami w Warszawie

Warszawa, 11. 3 (Sn.) Przebieg wyborów w stolicy był na ogół spokojny — poza dzielnicą robotniczą, gdzie dochodziło do starć między komunistami a pepesowcami. Przytem zraniononych zostało wielu przechodniów, z czego 7 Żydów przewieziono do szpitala. Zainteresowanie było od samego rana bardzo słabe, dopiero w godzinach wieczornych udział głosujących podniósł się do 50—60 procent.

Szczególnie słabe zainteresowanie wyborami zaznaczyło się aż do godzin wieczornych w dzielnicy żydowskiej. O godz. 6-tej wieczorem „Hajnt“ wydał nadzwyczajne wydanie, a nad to 18-tka objeżdżać poczęła automobilami ciężarowemi dzielnicę żydowską, przyczem rozrzucano z samochodów ulotki w języku polskim, zawierające przedruk artykułu „Nowego Dziennika“ pt. „Słowo do obojętnych“. Artykuł ten zamieścił dziś rano „Nasz Przegląd“ który został za przedruk tego artykułu skonfiskowany.

W aigtacji za listą Nr. 18 brał czynny udział poseł Grünbaum.

* * *

Warszawa, 12. 3 (Sin.) Godz. 12'30 w nocy. Dotąd wiadome są następujące wyniki z 80 obwodów: Lista Nr. 1 — 15.322, 2 — 4130, 13 — 6120, 18 — 12261, 24 — 9419, 33 — 5282.

Warszawa, 12. 3 (Sin.) Godz. 12'30 w nocy. Żydowska Rada Narodowa posiada w tej chwili wyniki ze 128 obodów, obejmujących śródmieście i znaczną część dzielnicy żydowskiej: Nr. 1 — 23040, 2 — 5943, 13 — 10694, 18 — 22917, 24 — 14671, 33 — 9084.

Warszawa. 12. III. (Sin.) Godzina 2 nad ranem. W tej chwili znane są wyniki z 180 obwodów. Lista nr. 1 — 36,330 głosów, nr. 2 — 9721, nr. 13 — (komuniści) 13,777, nr. 18 29,745, nr. 24 endecja) 24.351, nr. 33 (rozbijacze z Agudy) 11,129.

Znakomite sukcesy 17-tki w Małopolsce wschodniej

Lwów 12. III. (T.) Mimo panującej w całem województwie lwowskiem silnej zawieji śnieżnej i mrozu 10-stopniowego, udział wyborców żydowskich był bardzo liczny. Tłumniej jeszcze szli do urny wyborcy żydowscy w Tarnopolskiem. W samym Tarnopolu głosowało 83% Żydów, uprawnionych do głosowania.

Co się tyczy samego Lwowa, obliczanie głosów w tej chwili (godz. 2 w nocy) trwa jeszcze i trudno w przybliżeniu nawet podać wynik wyborów.

Jedno da się **już** natomiast stwierdzić z całą pewnością: Oto że lista zjednoczenia narodowo-żydowskiego osiągnęła wszędzie niebywały **sukces**. W samym Lwowie liczba głosów oddanych na siedemnastkę dojdzie do **20.000.** W Przemyślu na 17-stkę padło ponad 4.000 głosów, w Jarosławiu ponad 1200.

W Tarnopolu 17-stka otrzymała 4090 głoów, w Brodach 1600. Niezwykle charakterystyczny jest wynik w Złoczowie, gdzie lista nr. 17 zdobyła dziś 2.700 głosów, podczas gdy ubiegłego tygodnia podczas wyborów do Sejmu padło na 17-stkę 1800 głosów. Świadczy to najwymowniej o dojrzałości politycznej społeczeństwa żydowskiego.

W Drohobyczu zdobyła lista nasza **4200 głosów**, podczas gdy na „jedynkę“ padło **tylko** 1800 głosów.

Tarnopol. 11. 3. **PAT.** Godz. 21,25. **Punktualnie** o godz. 21szej biura wyborcze **zostały zamknięte. Obecnie dokonywane są obliczenia głosów.** Według danych nadchodzących **z poszczególnych powiatów** frekwencja **głosujących waha się w granicach** 40 do 60 proc Spokój **nigdzie nie został** zakłócony.

O przyszłość Europy

Głos ostrzegawczy przywódcy ruchu paneuropejskiego

Wojna światowa rozczarowała obydwie strony, zarówno zwycięzców jak zwyciężonych. Pierwsi zawiedli się w swych zaborczych nadziejach. Zwycięstwo bowiem okazało się Pyrhusowem. Drudzy skrycie knują plan zemsty i odwetu. Groźba nowej wojny wisi w powietrzu. W tej sytuacji ostatnie dzieło przywódcy ruchu paneuropejskiego, Ryszarda Coudenhove-Kalergiego *) jest głosem ostrzegawczym na czasie, apelem do europejskiego sumienia. Wskazując na grożącą Europie skądinąd zagładę, wzywa do opamiętania i zastanowienia zbrojeń. Tylko zjednoczonym siłom wszystkich narodów uda się może uratować „Ojczyznę kultury".

W ścisłej zależności od warunków klimatycznych, geograficznych i ekonomicznych zrodził się w Europie ideał bohatera. Bezustanna walka z siłami przyrody i ciężkie warunki bytu stawiały człowiekowi tak wygórowane zadania, że sprostać im mogła jeno jednostka, obdarzona niezwykle silną wolą i niezużywalną energją. Odmiennie ułożyły się stosunki w gorących krajach Południa. Tam sama natura przynosi rodowi ludzkiemu w dani swe płody, bez trudów i udręki z jego strony. Dlatego moralnym ideałem Północy jest walczący bohater — Południa zaś zrównoważony święty. W miejsce siły, waleczności, odwagi i aktywności, wstępuje harmonja, spokój, asceza, passywność. Europa tworzy północny, Indje południowy biegun moralności i etyki na obszarze świata kulturalnego.

Północny klimat, długotrwała zima, silne mrozy i nieodstępny ich towarzysz, głód, obdarowały Europejczyka takiemi zaletami ducha, jak wytrwałość, przezorność, energja i nigdy nie zawodząca pilność. Tej twardej szkole zawdzięcza on panowanie nad światem. Nic więc dziwnego, że próba zaszczepienia etyki chrześcijańskiej na takim gruncie musiała się skończyć siłą rzeczy sromotnym fiaskiem. Cała historja polityczna Europy, której drogę znaczą wyprawy krzyżowe, płonące stosy wojny, niewolnictwo i wzajemne mordy, jest szyderstwem z najwznioślejszych ideałów Chrystusowych. Jedynym prawdziwym i głęboko wierzącym uczniem Jezusa, ostatnim apostołem jego zasad na ziemi jest — o zgrozo, — poganin, Mahatma Gandhi, wódz Indji. „Życie w Europie po myśli Syna Bożego, — twierdzi Coudenhove, — poza klasztorem jest prawie niemożliwością. Walka o byt jest zbyt srogą".

Chrześcijaństwo jest największą tragedją Starego Świata. Jego niemożliwe do spełnienia postulaty sączą w duszę Europejczyka jad zwątpienia i niewiary w konieczność i słuszność czynów lub zamierzeń. Rozterka duchowa podkopuje [illegible] fundamenty europejskiej moralności. Głęboko zakorzenione instynkta pogańskie, których źródłem wspaniała kultura grecko-rzymska, z właściwą im podejrzliwością, kontrolują odruchy chrześcijańskiego sumienia, gotowe w każdej chwili wszcząć bunt przeciw narzuconej im etyce. W ten sposób dzisiejszy mieszkaniec Europy stoi w obliczu dwóch moralności: jedną, chrześcijańską utracił, innej dotychczas nie odnalazł.

Również pod względem politycznym i socjalnym zawisła Europa nad brzegiem przepaści. Kollektywizm, będący na pierwszy rzut oka konsekwentnym etapem ewolucji pojęć społecznych, jest najzupełniej obcym europejskiej duszy. Jej politycznym ideałem jest anarchja. Zupełna wolność i niezależność, nieograniczona przez władze i ustawy. Ta dążność do przełamywania form stałych, rozrywania więzów, tamujących wolność ruchu indywiduum, jest charakterystyczną cechą, wspólną całej europejskiej rasie. Dlatego powrót do form republikańskich w ostatnich czasach był niczem innem, jeno „aktem samoopamiętania".

Na tak kruchych podstawach zbudowane nowoczesne państwo europejskie, musiało choćby bezwolnie i podświadomie, wchłonąć część destruktywnych pierwiastków europejskiej duszy. I ono nie posiada „żadnego etycznego stylu, żadnego światopoglądu, żadnej moralności". W polityce zagranicznej kieruje się jedynie i wyłącznie względem na własny, niepohamowany egoizm. — Stąd wieczne pobrzękiwanie szabelką. Gdzie tylko można, podminowuje się grunt. Cała Europa bawi się wojna. Przypadek może ją wywołać. Tysiące dyplomatycznych intrygantów, łapczywie szukających sposobności wybicia się i pomnożenia majątku, nawet kosztem życia współbraci, podburzają opinję publiczną, biczują mordercze instynkta w człowieku. Małą garstkę pacyfistów odsądzają od czci i wiary, szkalując ich mianem tchórzy.

W tem kotłowisku namiętności, podłego egoizmu, wyzbycia się pobudek idealnych, trudno młodej generacji znaleźć sobie właściwe miejsce. Zwątpiła w autorytet ojców. „Zbyt przenikliwym jest sąd młodzieży, by nie spostrzec, do jakiego politycznego i moralnego chaosu doprowadziło Europę stare pokolenie". Europejski ruch młodych jest przeto kulturalną i duchową rewolucją przeciw istniejącemu stanowi rzeczy, tych, którzy w poczuciu własnej siły chcą przywrócić ludziom wiarę w ich dobre, ludzkie Ja. Na nieszczęście to tylko nieliczni wybrańcy. Reszta młodego pokolenia bystro obserwując otaczający świat, utraciwszy linję wytyczną przyszłego życia, oddaje się szałowi zabaw i uciech zmysłowych, szukając tam zapomnienia. Powoli synowie upadabniają się do ojców. Zwycięża powszechny dziś typ Europejczyka: „ein modernes Raubtier im modernen Urwald der Grossstadt". Najwyższą wartością w takiem społeczeństwie jest pieniądz. Można zań kupić wszystko: honor, poważanie, stanowisko, zaszczyty. Wstęp do kół najwyższej arystokracji otwarty. Nikt nie pyta o źródło, o sposób zdobycia bogactwa. Milczą usta ostatnich obrońców niepokalanej czci, skorrumpowane złotem. Oto objawy immoralizmu europejskiego.

Gdzie wyjście z tego zaczarowanego koła? Jaki ratunek? I na te pytania daje Coudenhove wyczerpującą odpowiedź:

„Europa, utraciwszy prymat wśród kultur świata, może jeszcze raz go odzyskać, jeśli odnajdzie własną duszę, właściwą jej moralność, a wkońcu rzeczywistą misję historyczną". Musi powrócić do czterech przykazań życia: bądź zdrowym, silnym, czystym i pięknym. Żądaniom tym może sprostać tylko cały człowiek. Ideałem nowej epoki nie będzie waleczny rycerz, lecz w pocie czoła pracujący robotnik. To także bohater! Albowiem „praca jest walką i czynem, zmaganiem się z samym sobą i otaczającym światem. Jest wreszcie pokonaniem gnuśności i żądzy użycia". Przyszły mieszkaniec Europy to prawdziwy gentleman. Jego rycerskość, przystosowana do wymogów chwili obecnej, będzie „pogodzeniem ideału świętego z pierwotnym ideałem bohatera".

Również kobieta europejska musi odnaleźć samą siebie. Nie po to zdobyła równorzędne stanowisko z mężczyzną, aby z nim konkurować na jego polach pracy, lub w najgorszym wypadku oddawać się zmysłowym rozkoszom wolnej miłości, lecz aby niezależnie od wszelkich wpływów i okoliczności, kształcić i hodować w sobie to, co jest jej największą chlubą: macierzyństwo. W polityce będzie jej misją utrzymanie pokoju. Albowiem rodząc dzieci, najlepiej potrafi zrozumieć, jak strasznem barbarzyństwem jest wzajemna rzeź.

Specjalną rolę w regeneracji Europy przeznacza Coudenhove narodowi żydowskiemu. „Zadaniem Żydów nie jest stworzenie małej republiki azjatyckiej, aby do wielu już istniejących nacjonalizmów dołączyć jeszcze jeden, nowy — lecz w oparciu o swoją wspaniałą tradycję winni się stać socjalnem sumieniem kultury europejskiej". Oni, którzy byli pierwszymi orędownikami braterstwa, pokoju i sprawiedliwości, są predystynowani do utrwalenia tych ideałów na kontynencie europejskim.

T. Bienenstock.

*) R. N. Coudenhove-Kalergi: Held oder Heiliger. Paneuropa Verlag Wien 1928.

HENRI DUVERNOIS.

BESTJA

16 Dokończenie.

Pogodziliśmy się listownie. Jednem słowem, chciałby wrócić... To wygnanie doprowadza nas do ruiny... Ale on nie śmie... Jest słaby... Powiedzmy wprost... jest tchórzem... Nie śmie wrócić z powodu pana... Boi się pana... Boi się, że może kiedyś spotkać się z panem, i że wówczas... Przychodzę więc zapytać, jakie są pańskie intencje? Niech mi pan wybaczy. Proszę pomyśleć, że piętnaście lat...

— Proszę żyć z tym panem, gdzie tylko pani zechce!

— Czy to aby pewne?

— Chce pani gwarancji?

— Wierzę panu. I podziwiam pana coraz więcej. Pięknie jest, żeśmy przebaczyli oboje...

— Ostatecznie, wszystko jest dobrze, co się dobrze kończy, nieprawdaż?..

— Nie mówmy...

— Ależ przeciwnie, mówmy o tem.

Przepraszam pana, ale muszę... Śpieszy się pani zatelegrafować do Lucjana: [illegible]wa załatwiona. Wracaj!" Ma pani czas! Ja [illegible]mogę depeszować do Walentyny: „Wszystko [illegible]wione. Wracaj"

— Nie mamy już nic do powiedzenia, prócz rzeczy, które nas bolały.

— Żyję tylko dla rzeczy, które mnie bolą. Niech pani nie odchodzi. Jest jeszcze jeden punkt niewyświetlony. Gdy pani weszła tam, czy Walentyna zawołała: „Przebacz mi, Tereso"?

— Nie! Krzyknęła: „Marceli, przebacz..."

— Tak?

— Gdyby była krzyknęła: „Tereso, przebacz mi" może nie byłabym strzelała. Przyszłam wprawdzie z tym zamiarem. Ale pomiędzy zamiarem a wykonaniem... No, dość tej komedji. Sto razy powtarzał mi pan, że na mojem miejscu postąpiłbyś tak samo... Byłeś pan bardzo zadowolony, że pomściłam pana, bez żadnego ryzyka dla pana. Indagujesz mnie pan, jakgdybyśmy znowu byli na rozprawie. Pan ich nie widziałeś, w tym pokoju...

— Czy ona miała jakieś listy przy sobie?

— Tak.

— Co pani z niemi zrobiła?

— Zniszczyłam je.

— Co pani z niemi zrobiła?

— Zapomniałam.

— Broniła się przeciw Lucjanowi, jestem tego pewny...

— A, widzi pan, że ma pan jednak urazę do Lucjana! Oszukałeś mnie pan przed chwilą. A więc oświadczam panu, że będę go broniła!.. Słyszy pan?... To ona go wciągnęła. Był przecież ze mną bardzo szczęśliwy. Więcej niczego się nie domagał.

— A tymczasem Walentyna?..

— Dość tego... Nie powiem już ani słowa. Proszę pana, późno już jest, po raz ostatni żądam, żebyś mnie pan stąd wypuścił! Niech pan nie próbuje zrzucać teraz wszystkiego na Lucjana. To się panu nie uda.

Ourdinneau nie ruszył się. Stał spokojnie, zamyślony... Widział... tam... ciało Walentyny... Okropną ranę na twarzy i rękę, tę biedną rączkę, którą prawdopodobnie podniosła w obronie. Wzrok jego przylgnął do ręki żywej, ubranej w białą rękawiczkę, zaciśniętej na gałce od parasolki...

— Gdy się jest mężem takiej...

Pani Pleige nie dokończyła. Ourdinneau chwycił ją za gardło, potrząsnął tylko modnie ubranym manekinem, ze śmiesznym kapeluszem, kiwającym się na głowie, z rozrzuconemi włosami na twarzy tak umalowanej, że nawet śmierć nie zmieniła jej różowej barwy. Chociaż uścisk, ale opanowany szałem sprawiedliwości, wpijając paznokcie w ciało swej ofiary i patrząc w jej oczy już mętne, powtarzał:

— Zginęła bestja... Zginęła bestja, która zabiła...

Stosunki polsko-niemieckie na Targach Międzynarodowych

Udział przemysłu niemieckiego na targach polskich a uczestnictwo Polski w Targach Lipskich. — Polska, jako nabywca i eksponent w Lipsku. — Znaczenie targów dla rozwoju stosunków i wzajemnej wymiany towarów.

Z okazji otwarcia Targów Lipskich

Podczas gdy w większości państw europejskich daje się już zauważyć pewne odprężenie w dziedzinie organizacji targów powszechnych i państwa te zaczynają wprowadzać u siebie targi specjalne, usuwając w ten sposób targi powszechne na drugi plan i powodując tem samem zmniejszanie się uczestnictwa zagranicy, — to dwa państwa w Europie środkowej: Polska i Niemcy mogą oddać sobie wzajemnie znakomite usługi w dziedzinie targowo-handlowej polityki.

Rozwój wzajemnych stosunków handlowych obu tych państw bardzo wiele ucierpiał wskutek wieloletniej inflacji, która nawiedziła oba kraje, pociągając za sobą zaburzenia w życiu gospodarczem. W późniejszym czasie, kiedy w obu państwach nastąpiła stabilizacja waluty, nawiązały się między oboma państwami żywe stosunki targowe, które zostały jednak wkrótce wskutek wybuchu wojny celnej w r. 1925 znowu przerwane. W ten sposób zerwano dopiero co zadzierzgnięte nici wzajemnej łączności handlowej, wskutek czego nie wydatniła się jeszcze dotychczas możliwość gospodarczego współżycia obu państw. Obecnie, po zawarciu prowizorycznego układu handlowego z Niemcami, za którym nastąpi zapewne także trwały traktat handlowy, powinneby się równomiernie ze wzrostem wymiany towarów — znacznie rozwinąć i stosunki handlowo-targowe obu państw. Już w najbliższej zapewne przyszłości zaznaczy Polska w wydatny sposób swój udział w światowych Targach Lipskich jako nabywca i eksponent, podczas gdy Niemcy coraz więcej uczestniczyć będą w organizacji polskich targów.

Po rozważaniu tych możliwości nie od rzeczy będzie zastanowić się nad obecnym stanem targów w Polsce i Niemczech. Polska urządza, jak wiadomo, rok rocznie targi w Poznaniu i Lwowie. Targi Poznańskie, które w bieżącym roku odbędą się już poraz ósmy, co raz więcej się rozwijają, okazując znaczną żywotność i urządzane są w pawilonach na wzór wielkich targów światowych, przeciwnie Targi Wschodnie dotychczas jeszcze nie mogły dorównać poziomowi poznańskich. Myślą przewodnią urządzenia Targów Wschodnich była chęć utworzenia pomostu dla stałej wymiany towarów między Polską a Ukrainą, do którego to celu Lwów specjalnie jest predestynowany na centrum transakcyj handlowych. Tymczasem jednak stosunki handlowe polsko-rosyjskie prawie że nie istnieją, a wymiana handlowa między temi państwami nie przekracza granic skromnych początków. Brak uregulowanych i intenzywniejszych stosunków polsko-rosyjskich jest przeszkodą rozwoju Targów Wschodnich, które dla pokrycia deficytu już od kilku lat otrzymują subwencję od Rządu (ostatnio zł. 75.000.—). Natomiast w wysokim stopniu rozwinęły się Targi Poznańskie. Targi te stanowią bowiem raczej znakomicie zorganizowaną Wystawę Krajową w wielkim stylu, a nadto jest Poznań dzięki swemu położeniu geograficznemu bardzo dogodnym ośrodkiem handlowym dla państw bałtyckich. Targi Poznańskie, oparte o własne fundusze pracują aktywnie pomimo przesilenia gospodarczego w ostatnich dwóch latach. Już dziś można z całą pewnością stwierdzić, że i jedne i drugie targi potrafią się utrzymać. Wszak Polska stanowi teren gospodarczy o 30 miljonowem prawie zaludnieniu, posiadający niewyzyskane dotychczas zasoby sił ekonomicznych, skoncentrowane w bogactwach naturalnych.

W Niemczech powstała w latach powojennych nazbyt wielka ilość targów, których znaczna część uległa już likwidacji, a byt wielu jest jeszcze nierozstrzygnięty. Niewątpliwie jednak osiągną targi w Lipsku przewagę nad innymi tego rodzaju wystawami. Przewagę tę zawdzięcza Lipsk w pierwszym rzędzie swemu korzystnemu położeniu w centrum Europy, stanowiącemu węzeł handlowy i punkt styczny gospodarczych interesów państw ościennych z czterech stron świata. Pozatem jest także sam Lipsk ośrodkiem skupiającym w sobie bardzo ważne gałęzie przemysłu niemieckiego, jak np. saski przemysł porcelanowy i szklany, ceramiczny, bižuteryjny, drzewny, zabawkarski itp. Czołowe stanowisko Lipska opiera się także na starej tradycji Targów Lipskich i na znakomitych urządzeniach i aparacie technicznym, które uczyniły z Targów Lipskich emporjum rynku światowego.

Niedawno temu zaleciła poznańska Izba Handlowa odwiedzanie Targów Lipskich. Poważna ta placówka gospodarcza, wychodzi ze słusznego założenia, że Polska występować może na rynku światowym w Lipsku już nie tylko jako nabywca, lecz także jako eksponent. Musimy bez wątpienia przyznać, że wskutek spowodowanego wojną celną pomijania rynku lipskiego jako centrum handlowego czynienie zakupów przez kupiectwo polskie natrafiło na przeszkody. Wskażemy tylko na polski handel futrami, który z tradycji zaopatrywał się oddawna w towar w Lipsku a wskutek wojny celnej przerzucić się musiał na inne rynki o nieznanych naszemu kupiectwu zwyczajach handlowych. Dla Polski stanowi uprzemysłowienie jej obfitych bogactw naturalnych kwestję bytu. Rozwój polskiego przemysłu drzewnego nie odpowiada bogatemu drzewostanowi w Polsce. Pociąga to za sobą stały wzrost zapotrzebowania obrabiarek drzewa. Rynek lipski jest zaś najważniejszem źródłem zakupów w Europie dla tego rodzaju maszyn. To samo odnosi się także do obrabiarek blachy i metali, do różnych narzędzi, tokarni, heblarni itp., które zakupuje się głównie w Lipsku, a które są nowią artykuły niezbędne dla rozbudowy przemysłu polskiego. Rynek lipski jest tem źródłem zakupów, w którem kupiectwo polskie od dziesiątków lat zakupuje maszyny dla przemysłu spożywczego, młynarskiego i tem środowiskiem światowem, gdzie zapoznać się można z najnowszemi zdobyczami technicznemi, mającemi na celu rozwój rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Nasze organizacje handlowe i eksportowe nie mogły się należycie dotychczas rozwinąć wskutek długotrwałych przesileń gospodarczych. Mamy jeszcze wiele wytworów przemysłu i produktów naturalnych, które nie zdołały jeszcze dotrzeć na rynek światowy i na rynku tym są nieznane. Temu stanowi zaradzić mogą w wysokim stopniu Targi Lipskie, to „okno wystawowe świata". Wskazanem byłoby w organizacji polskiego udziału w Targach Lipskich, by Polska podobnie jak to czynią Austrja, Czechosłowacja i wiele innych państw, występowała w Lipsku jako zwarta, jednolita całość. Korzyści tego rodzaju uczestnictwa okazały się we wiosennych Targach Wiedeńskich w r. 1927. W szczególności przemysł rolniczy, przedewszystkiem zaś spożywczy stanowią te działy gospodarstwa polskiego, które najbardziej się nadają do reprezentowania ich na wystawach powszechnych. Znanym jest fakt, że polskie wyroby przemysłu gorzelniczego, likiery itp, godnie znaleźć się mogą w Lipsku obok wszystkich innych wyrobów tego rodzaju. Także eksponaty licznych gałęzi przemysłu kosmetyczno-farmaceutycznego, który zwłaszcza w Warszawie osiągnął znaczny stopień rozwoju, mogłyby przypuszczalnie uzyskać sukcesy na Wystawie Lipskiej. Aczkolwiek polski przemysł włókienniczy (np. bielsko-bialski przemysł tekstylny) bardzo dobrze znany był jeszcze przed wojną we wszystkich cywilizowanych państwach świata, to jednak wystawa tego standarowego przemysłu polskiego w Lipsku połączona byłaby ze znacznemi korzyściami. Nie należy tutaj pominąć wyrobów polskiego przemysłu artystycznego. Eksponaty polskich kilimów — polskiego wyrobu dywanów, którego rozwój przyjął w ostatnich czasach znaczne rozmiary oraz wyroby przemysłu meblarskiego (meble gięte) winneby znaleźć w Lipsku swoje miejsce.

Obecny stan stosunków gospodarczych tak w Polsce jak i w Niemczech w skazywałby na to, że zarówno na polskich, jak i niemieckich targach międzynarodowych Polska będzie przeważnie nabywcą towarów niemieckich. Najważniejsze produkty sztandarowe polskie, jak węgiel, żelazo, zboże, drzewo, nafta, cukier itd. nie są artykułami nadającemi się jako eksponaty, podczas gdy gotowe wyroby przemysłu niemieckiego dla wystaw doskonale się nadają. Z postępującem jednak uprzemysłowieniem Polski zajmie państwo nasze na światowym rynku w Lipsku także stanowisko eksponenta wyrobów przemysłu rodzimego. Rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-niemieckich — oto zadanie Targów Lipskich na najbliższe lata...

Bielsko. **Dr. Norbert Neugeborn.**

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

ANTONI MARCZYŃSKI: Czarna Pani. — Powieść. — Z przedmową Z. Dębickiego. — Tow. wyd. „Rój". Warszawa 1928. — Powieść Dr. Marczyńskiego wywołała w kołach literackich dużo wrzawy. Autor zapowiada się jako pisarz wielce oryginalny i talent samorodny. „Rój" zapowiada wydanie 12 jego dużych powieści w roku bież.

„ASTRONOMJA SFERYCZNA" prof. Marcina Ernsta, która niedawno ukazała się w handlu księgarskim, wypełnia dotkliwą lukę w piśmiennictwie naukowem specjalnem. Jedyny bowiem podręcznik z tego zakresu, prof. W. Laski, oddawna był wyczerpany. Astronomja sferyczna, której przedmiotem badań są zmiany położenia ciał niebieskich względem pewnych, wyznaczonych na sklepieniu nieba, punktów i linij, stanowi podstawę studjów astronomicznych. Dzieło prof. Ernsta jest zatem niezbędne przedewszystkiem dla młodzieży, studjującej astronomję w zakładach wyższych, oraz dla nauczycieli w zakładach naukowych średnich. Dalej znajdą w niem potrzebne wiadomości ci, dla których astronomja sferyczna jest nauką pomocniczą. Wreszcie służyć będzie pomocą astronomom, matematykom, fizykom, inżynierom, geografom, geofizykom, marynarzom itp. jako książka niezbędna w ich bibljotekach podręcznych. Nazwisko autora, znakomitego astronoma mówi samo o wartościach naukowych i metodycznych dzieła. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 30. — str. 606).

„EWA". Pismo tygodniowe kobiety żydowskiej. Ukazał się właśnie numer 4-ty. Nowy tygodnik rozwija się coraz lepiej, przynosi wiele pouczającego i nader zajmującego materjału. Pismo uwzględnia wszystkie działy życia kobiecego. Redaguje umiejętnie i żywo p. Paulina Appenszlakowa. — Adres: Warszawa, Rymarska 16. — Prenumerata miesięczna zł. 2,40.

„PROLETARISZER GEDANK". Miesięcznik (w. języku żyd.) Nr. 1—2 obejmuje prace i artykuły, N. Lembergera, B. Borochowa, Z. Abramowicza, N. Junina, Nira, N. Weiniga, M. Erema, W. Bluma, E. Rubera, A. Aranowa i in. — Adres: „Nowa Kultura", Warszawa, Nowolipki 36. — Cena nru zł. 1,50, podwójnego zł. 3. —

„MUZYKA". Artykuł Roberta Perutza, ogłoszony w poprzednim numerze miesięcznika „Muzyka" wychodzącego pod redakcją Mateusza Glińskiego, dał pochop redakcji do niezwykle interesującej ankiety na temat roli dyrygenta orkiestry i stosunku jego do publiczności. Numer ostatni (33) zawiera dłuższe wywody w tej sprawie szeregu wybitnych kapelmistrzów polskich jak: dyr. E. Młynarski, A. Dołżycki, M. Gliński, A. Sołtys, A. Wyleżyński; z obcych kapelmistrzów zabiera głos w tej sprawie sławny następca Nikischa — Wilhelm Furwängler. Pozatem wiele interesującego materjału, a w dodatku nutowym wyróżniony na II konkursie kompozytorskim „Muzyki" „Prelude" T. Z. Kasserna. Adres Warszawa, Kapucyńska 1[illegible]

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Pielęgnowanie rąk

Ciężkie czasy, ogólne zubożenie społeczeństwa sprawiają, że gospodyni dzisiejsza znaczną część pracy w gospodarstwie domowem, nawet grubsze czynności, wykonać musi sama. Nie wynika jednak stąd, aby koniecznie wskutek tego musiała mieć ręce zaniedbane, chropowate, szorstkie, z „żałobą“ za paznokciami i poczerniałymi końcami palców, którym żadne mydło ani szczotka dawnej białości i delikatności przywrócić nie jest w stanie. Dlatego też w równej mierze, jak modną jest obecnie ogólna kultura ciała, tak samo ważną powinna być i umiejętnie przeprowadzona pielęgnacja rąk, i to nie tylko ze względów estetycznych, ale także i zdrowotnych.

Bo trzeba sobie raz na zawsze uprzytomnić fakt, że gospodyni, przyrządzając obiad czy kolację, dotykać musi gołemi rękoma wielu pokarmów, które później nie są wcale gotowane, a więc tem samem nie podlegają wyjałowieniu z bakteryj. Jeśli tedy pani domu czyściła przed tem pokoje i po starciu prochów nie zdezynfekowała należycie rąk, to może przecież przenieść najrozmaitsze zarazki chorobowe na potrawy i w ten sposób niechcący i nieświadomie narazić życie swoich bliskich na szwank. Albo: na ręce popękane, zaniedbane, w licznych drobnych zadziorkach, popękaniach skóry usadawiają się, jeśli przedtem pogłaskała naprzykład kota lub psa, drobniutkie pasożyty, które przeszczepia w ten sposób na własne ciało, nie bez możliwości ciężkich schorzeń w przyszłości. (Z tego względu nie należy naprzykład pozwalać, aby małe dzieci bawiły się ze zwierzętami lub pozwalały sobie nawet ręce lizać i by zaraz potem, bez umycia rąk, zabierały się do jedzenia!).

Także i w innych wypadkach możliwości zarażenia się przez dotknięcie banknotów, monet, zakurzonych towarów na targu, firanek, poduszek, rzemieni okiennych w pociągach, są tak liczne, że systematyczna pielęgnacja rąk wydaje się jedynym pewnym środkiem dla uniknięcia tych niebezpieczeństw. Rozchodzi się przytem głównie o to, by utrzymać skórę rąk możliwie **nienaruszoną** i uniemożliwić w ten sposób usadawianie się zarazków w owych zadziorkach, o których mówiliśmy wyżej. Dlatego też nie jest próżnością ani marnotrawieniem pieniędzy, jeśli się po każdem umyciu rąk (i to najlepiej w gorącej wodzie) wetrze w ręce dobry **krem,** aby utrzymać skórę elastyczną i całą i pokryć ją przytem pewną warstwą ochraniającą. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć na tem miejscu o starym, wypróbowanym środku domowym, dzięki któremu przy systematycznem stosowaniu tegoż utrzymuje się ręce w nienagannej bieli i delikatności: Miesza się w równych ilościach alkohol, glicerynę i świeży **sok z cytryny** i wciera się tę mieszaninę w wilgotne jeszcze po umyciu ręce. Skutek jest zawsze zadawalający.

Przy zajęciach, o których z góry wiemy, że nie obejdzie się bez pobrukania rąk, jak naprzykład przy ścieraniu prochów, zwykły niektóre panie wdziewać rękawiczki i wydaje się im wtedy, że postępują nie wiedzieć jak higjenicznie. Rękawiczka jest jednak czemś najbardziej niewskazanem w takich wypadkach, jest to poprostu najbardziej wymarzone schronisko dla bakteryj i to obojętne, czy się ma do czynienia z rękawiczkami bawełnianemi, wełnianemi, czy skórkowemi. Na wszelki wypadek przechowujemy sobie w nich bakterje z jednego dnia na drugi. Jeśliby się chciało postępować naprawdę higjenicznie, aby uchronić swe ręce, to należałoby się uciec do rękawiczek **gumowych,** które można po każdem użyciu zanurzyć w dezynfekującym roztworze. Ale rękawiczki gumowe są po pierwsze bardzo drogą zabawką, a następnie wiele gospodyń skarży się, że noszenie takich rękawiczek upośledza zmysł dotyku; poprostu nie czuje się, co się ma w palcach. Wystarczy tedy, zamiast noszenia rękawiczek, odrazu po każdem takiem brukającem zajęciu wymyć gruntownie ręce w gorącej wodzie i mydle.

Ważną przytem jest rzeczą, by paznokcie nie były zbyt długie. Tak modne niedawno wydłużone, zaostrzone na końcu paznokcie wychodzą na szczęście z mody, może nie tyle ze względów zdrowotnych, jak dlatego, że utrzymywanie ich w tym stanie wymagało i zbyt wielu starań i kosztów. Stanowią one przytem najlepsze kryterjum tego, czy posiadaczka ich jest człowiekiem pracy, czy też trutniem, korzystającym z pracy innych, bo ostre, długie paznokcie ulegają, jak wiadomo, łatwo złamaniu. — **Krótkie** paznokcie można zresztą w równie pięknej utrzymać formie i niemniej troskliwie je pielęgnować; kwestją osobistego smaku jest przytem, czy się im przy pomocy past i polerowania chce nadać piękny połysk, czy nie. Paznokcie zdrowego człowieka mają już z natury słaby, matowy połysk, który właściwie jako naturalny, przez przyrodę dany, uchodzić może za najpiękniejszy.

Odpowiedzi redakcji:

CHCĘ BYĆ ŁADNĄ: 1) Myć twarz wodą ciepłą. — 2) Mydło siarczane. — 3) Zwilżać codziennie płatkiem cytryny. — 4) Wszytko jedno, byle nie t. zw. pudru „tłustego“. — 5) Nie, krem dla cery tłustej, pokrytej wągrami, nie tylko nie jest wskazany, ale wprost szkodliwy. — 18-LETNIA CZYTELNICZKA „N. DZ.“: Listu, o którym Pani wspomina, nie dostaliśmy. Wskazane zażycie santoniny (na receptę lekarza). Pozatem przynajmniej raz na 10 dni lewatywa z czosnku, roztartego w wodzie (garść na litr wody). — LAT 52: Nie uważamy, aby w cierpieniu tem jakakolwiek kąpiel była wskazana i skuteczna. Tutaj tylko odpowiednio dobrana djeta może sprowadzić zmianę. — DZIECKO 18-MIESIĘCZNE: 1) i 2) Odpowiedzialność jest zbyt duża, by można cokolwiek radzić, nie widząc dziecka. — 3) Kg. 11'45. — B. G.: 1) Można. — 2) Stosowany przez dłuższy czas (kilka lat) może drażnić skórę. — 3) Wobec powyższego stałe używanie nie jest zbytnio polecenia godne. — STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“: Pić i jeść najpóźniej na 3 godziny przed pójściem do łóżka. Nie przykrywać się zbyt ciepło. Pozatem uważamy, że dolegliwość ta u Pana nie występuje nadmiernie często, wobec czego niema potrzeby uciekania się do jakichkolwiek środków lekarskich. — Bóle w krzyżach wymagają zbadania. — SMUTNY B. R.: Nie możemy nic Panu poradzić, nie widząc Pana. Sam list nie wystarcza, konieczna konsultacja lekarza. — SZOSZANA LWANA: 1) Zmianę na korzyść sprowadza w takich wypadkach zażywanie preparatów jajnikowych (naprzykład thelyganu). — 2) W Krakowie, — o ile nam wiadomo, — nikt inny. — UNHAPPE: Patrz „Stały czytelnik „Nowego Dziennika“. — CEREL: 1) Jeżeli pokarm z piersi nie wystarcza, w takim razie można też podawać mleko, rozcieńczone podwójną ilością wody, z dodatkiem łyżeczki kawowej cukru, ale absolutnie nie odłączać dziecka zupełnie od piersi, bo dzieje się to z krzywdą dla rozwoju i zdrowia dziecka. Każda kropla mleka matczynego idzie na wagę złota. — 2) Do wody, w której Pani myje włosy, dodawać szczyptę sody. W skórę głowy, pomiędzy włosy wcierać codziennie spirytus salicylowy. — PĄCZEK, KL. VIII. b: Trzeba właśnie zmienić tryb życia, to znaczy jeść mniej (zwłaszcza pokarmów mącznych i słodkich), a ruszać się więcej, uprawiać gimnastykę i sporty. Innych środków nie znamy. — WDZIĘCZNY CZYTELNIK: Dobrym, a niezbyt drogim środkiem jest adalina. Środka, o który Pan pyta, nie znamy. — SJONISTA: 1) i 2) Nie, środków chemicznych o podobnem działaniu, któreby usuwały włosy raz na zawsze, medycyna nie zna. — 3) Soda działa odtłuszczająco na włosy, rozpuszcza tłuszcz. Dlatego też może być stosowana tylko do mycia włosów nadmiernie tłustych. — PRIMAVERE: 1) Patrz „Szoszana Lwana“ p. 1. — 2) Trzeba paznokcie często namaszczać wazeliną, aby nie były takie kruche. — 3) Patrz „Cerel“ p. 2. — MIGUEL: 1) Kąpiele w słonej wodzie i masaż. — 2) W wilgotne po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — 3) Patrz „Chcę być ładną“ p. 1 i 2. — 4) Kąpać nogi naprzemian po kilka minut w gorącej wodzie i zimnej, na noc smarować maścią z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). — 5) Widocznie jest to wrodzony odcień zębów, który się już zmienić nie da. — 6) Myć w esencji rumianku. — ROZPACZ 28. Nie ma Pan powodu do rozpaczy, skoro tylu lekarzy stwierdziło, że to tylko nerwowe. Nerwica serca nie jest wcale cierpieniem niebezpiecznem ani groźnem; jest tylko dokuczliwa. Możeby Pan mógł brać kąpiel z kwasem węglowym? Wyjazd w góry i zmiana trybu życia też mogłyby wpłynąć korzystnie. — BEEL NIE Z KRAKOWA: Wszystkie dolegliwości, na które Pan się skarży, składają się na obraz choroby uleczalnej, zwanej neurastenją. Musi się Pan uciec do pomocy któregoś z lekarzy neurologów; nazwisk lekarzy z zasady nie podajemy. — UCZEŃ VII. KL.: Plamy takie nie zawsze dadzą się usunąć. Proszę spróbować zwilżać codziennie płatkiem cytryny. — MŁODA MĘŻATKA: Nie możemy nic Pani powiedzieć pewnego na podstawie listu tylko. Uważamy, że powinna Pani koniecznie zasięgnąć porady u lekarza chorób kobiecych. Zbadanie konieczne! — WDZIĘCZNY OLEŚ: Niestety, nic poza pudrem nie umiemy Panu poradzić. — ŻYCZLIWA: Patrz „Uczeń VII. kl.“. — A. B. JAROSŁAW: 1) Zwilżać twarz od czasu do czasu płatkiem cytryny. Przeciw zmarszczkom zastosować masaż twarzy. Wąsiki usunie Pani lekarz-kosmetyk elektrolizą. — 2) Naświetlać głowę lampą kwarcową. Pozatem ondulacja, dokonana przez fryzjera.

WESOŁY KĄCIK

U DENTYSTY.

— Ach, panie doktorze, tak się boję!

— Czego?

— Słyszałem, że pan jest taki drogi!

Dział Sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

FIFA w niebezpieczeństwie

Ostatnie trzy Kongresy FIFA (Federation International Football Association) w Pradze, Rzymie i Helsingforsie, dowiodły już z przebiegu dyskusji, iż kwestja ustosunkowania się profesjonalizmu i amatorstwa w łonie wszechświatowej piłkarskiej organizacji jest groźnym problemem, którego rozwiązanie sztucznymi i połowicznymi eksperymentami może się nie udać, natomiast sprowadzić gotowe rozłam w mozolnie i pieczołowicie zbudowanej międzypaństwowej organizacji FIFA.

Z trudnością udało się po Olimpjadzie paryskiej skłonić Anglję do powrotu na łono FIFA po wielu ciężkich konferencjach. Aż oto sprawa t. zw. odszkodowania graczy za czas igrzysk olimpijskich w Amsterdamie wywołała szeroką dyskusję w całej prasie sportowej i codziennej świata i szereg związków sportowych, między nimi i Wielkiej Brytanji, zaprotestowało przeciw przyznaniu graczom takiego odszkodowania, jako sprzecznego z zasadami sportowego amatorstwa.

Atoli FIFA i Międzynarodowy Komitet Olimpijski, — licząc się ze związkami państwowymi, których gracze absolutnie bez zwrotu kosztów kilkutygodniowego opuszczenia posady nie wezmą udziału w Olimpjadzie piłkarskiej, oraz z pozytywną finansową stroną organizacji Olimpjady i Komitetem Holenderskim, który zapewnić sobie musi jak najliczniejszy udział teamów państwowych, inaczej bowiem cała impreza dozna fiaska moralnego i materjalnego, a nadto, że już przecież związki państwowe footballowe zawodowe, jak Austria, Węgry, Czechosłowacja, nie biorą udziału w Olimpjadzie na mocy przepisów FIF-y, co i tak stanowiło wielki uszczerbek atrakcyjny, zrekompenzowany szczęśliwie przez zgłoszenie państw południowo-amerykańskich, — uchwaliły przyznanie odszkodowania graczom.

Aż oto bomba pękła! Wielka Brytanja, t. j. cztery związki państwowe footballowe Anglji, Walji, Szkocji i Irlandji, zgłosiły z powodu tego postanowienia FIFA nietylko absencję w Olimpjadzie amsterdamskiej, ale i wystąpienie z FIFA. Za jednym zamachem zawisły na horyzoncie footballowym dwie groźne, czarne chmury, — fiasko Olimpjady i rozbicie FIFA.

Bo należy sobie uprzytomnić, iż za przykładem Anglji pójdą i inne związki państwowe, tak odnośnie do swego udziału w Olimpjadzie, jak i co do przynależności do FIFA, która stała się ostatnio raczej krępującą, niż korzystną. I już przebąkuje się o stanowisku identycznem Szwecji i innych państw skandynawskich.

Ale inna jeszcze klęska grozi FIFA-ie. Postanowiła ona na swem ostatniem posiedzeniu zarządu w Kolonji nie zatwierdzić na rok 1928 rozegrać się mającego nadal t. zw. „puharu środkowo-europejskiego", konkurencji czołowych klubów Austrji, Węgier, Czechosłowacji. Zakaz ten będzie miał jeszcze gorszy skutek, ponieważ dla tej imprezy pozyskano również Włochy, Szwajcarję i Jugosławję.

Mało miał Rimet (prezes FIFA) kłopotu z Wielką Brytanją, teraz nawarzył sobie piwa z potentatem footballowym Europy, Hugo Meislem, zwanym „Bismarkiem piłkarskim", ojcem i projektodawcą „puharu środkowo-europejskiego" i Johannssonem, prezesem Zw. Szwedzkiego, zwanym „generałem footballowym północy".

W ten sposób powstały w łonie FIFY nowe kollizje i należy się liczyć z nowemi komplikacjami, ponieważ wymienionych 6 związków środkowo-europejskich przejdzie do porządku nad uchwałą i zakazem FIF-y co do „puharu środkowo-europejskiego", z powodu czego wewnętrzna spoistość organizacyjna i prestiż tego wielkiego wszechświatowego związku z natury rzeczy ucierpieć musi.

W przededniu Olimpjady amsterdamskiej, największej imprezy propagandowej idei sportowej, groźba rozłamu względnie upadku FIFA i fiasko igrzysk piłkarskich. Miejmy nadzieję, że dyplomatom i kierownikom wszechświatowej nawy sportowej uda się na czas zapowiadającą się burzę zażegnać i sprowadzić zgodę w rozprzęgającej się organizacji piłkarskiej świata. (hl.).

Dalsze inwestycje sportowe

Związek Związków buduje w Warszawie kosztem 2 miljonów zł. specjalny dom sportowy. Lwów otrzymał już 750.000 zł. kredytu od Banku Gospodarstwa Krajowego na cele sportowe. Z tego 600.000 zł. na budowę stadjonu i pływalni reprezentacyjnej. — 350.000 zł. otrzymały już miasta: Przemyśl, Borysław, Drohobycz, Tarnobrzeg, Sambor, Rzeszów na cele sportowe. — 100.000 zł. preliminowało Min. Oświaty na sport wioślarski dla młodzieży szkolnej. Specjalne przystanie dla młodzieży szkolnej zostaną wybudowane w większych centrach nad Wisłą.

Co się właściwie dzieje z Krakowem i całem województwem naszem? Wszędzie się coś robi, słyszy, dale, buduje, planuje, pomaga, rozwija, a u nas — nic narazie!

Przypominamy klubom żydowskim, aby nie zaniedbały wysłania wypełnionych ankiet do Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego w akcji rejestracyjnej. Szczególnie Makkabi krakowskiej, jako reprezentantce żydowskiego sportu w naszym okręgu, zwracamy uwagę, aby nie pominęła obecnego momentu i weszła w ścisły kontakt z kompetentnemi władzami sportowemi wojewódzkiemi i miejskiemi i zapewniła sobie należną pomoc, tereny, inwestycje i instruktorów. Zaniedbanie na tym punkcie byłoby wprost karygodnem i niewybaczalnem. Zarząd Makkabi musi się zabrać do dzieła. (hl.).

Wiadomości krajowe

HASMONEA LWOWSKA wzmocniła swe szeregi Kornblumem (bramkarz) i Balsamem (obrona) z krakowskiej Jutrzenki. Pogłoski, jakoby także Seelinger z Makkabi krak. i Krumholz z Jutrzenki mieli grać w Hasmonei, są nieprawdziwe.

MAKKABI KRAKOWSKA zostanie również wzmocniona kilku graczami Jutrzenki krakowskiej, a to Mellerem sen., Barmherzigiem, Klotzem, Wittmannem, Grünbergiem jun., Traubmanem, a prawdopodobnie nawet Krumholzem, tak, że będzie rozporządzała dwoma doskonałymi, prawie równorzędnymi garniturami.

KONFERENCJA ŻYDOWSKICH KLUBOW SPORTOWYCH I GIMNASTYCZNYCH W POLSCE odbędzie się dopiero z końcem b. m., a może nawet dopiero w kwietniu. Przyczyną odroczenia względy natury technicznej.

3 JUBILEUSZE SPORTOWE obchodzi w roku bieżącym Lwów, a to 40-lecie LTKM, 25-lecie Czarnych i 20-lecie Hasmonei.

P. LUDWIKA KUCHAROWA, matka słynnej rodziny Kucharów lwowskich, popularnie zwana „babcią sportu", mianowaną została na ostatniem walnem zebraniu Pogoni członkiem honorowym. Odznaczenie to przyjęto w sferach sportowych z aklamacją, rodzina bowiem Kucharów dostarczyła sportowi polskiemu szeregu gwiazd czołowych w licznych ga

ZMIANY PRZYNALEŻNOŚCI KLUBOWEJ. Rusinek ze Zwierzynieckiego KS wraca do Cracovji. Pilc, były gracz ŁTSG, ongiś najlepszy bramkarz Łodzi, który złamał przed dwoma laty rękę, wraca do czynnego sportu i wstępuje do ŁKS-u. Milde i Herbstreich z ŁTSG mają zamiar wstąpić do Legji warszawskiej, otrzymują atoli tylko wykreślenie, a nie zwolnienie i będą przez rok chyba pauzowali. Durka z ŁKS-u ma zamiar wstąpić do ŁTSG.

ZJAZD DELEGATÓW WOŁYŃSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH odbył się w Równem, celem ukonstytuowania własnego OZPN-u.

PREZYDENT M. WARSZAWY, INŻ. SŁONIMSKI, ofiarował puhar srebrny swego imienia dla najlepszego kolarza Polski w zawodach eliminacyjnych przedolimpijskich polskiej elity kolarskiej (w lipcu b. r.), oraz wielką nagrodę Warszawy (na wzór wielkiej nagrody Paryża), rozgrywaną corocznie, a dostępną dla kolarzy amatorów wszystkich państw (29 sierpnia).

WIELKI STADJON WODNY, połączony z przystanią wioślarską i kanałem-basenem pływackim, buduje Magistrat Warszawy na Kępie pod Bielanami. Od strony Wisły przyjdą trybuny na 20.000 widzów.

40.000 WIDZÓW ma mieścić budujący się w Warszawie nowy reprezentacyjny stadjon na forcie szczęśliwickim.

Sporty zimowe

SŁYNNE ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMENKOLLEN. Bieg na 50 klm. wygrał na 136 startujących Lappalainen (Finlandja) w znakomitym czasie 3:25.38 g.; drugie, trzecie i czwarte miejsce zajęli Norwegowie, piąte Finlandczyk, szóste i siódme znowu Norwegowie. W konkurencji złożonej (bieg 18 klm. i skoki) zwyciężył mistrz Olimpjady z St. Moritz, Grottumsbraten (Norwegja), w skokach pojedyńczych również zwycięzca z St. Moritz, Andersen. Najlepszy skoczek świata, Tullin Thams, który z powodu upadku znalazł się na Olimpjadzie zupełnej aż na 28 miejscu, także i w ojczyźnie swej miał pecha i skoczył z upadkiem. Czy Polacy startowali, dotąd nie wiemy; mieli pojechać Czech i Szostak do biegu na 18 klm. i skoków, ale prasa zagraniczna, a także i polska, dotąd o nich milczy, może zatem nie pojechali.

SONJA HENJE, mistrzyni olimpijska i świata w jeździe figurowej na lodzie, wyjechała z Berlina na zawody do Londynu, celem obrony swego tytułu mistrzyni świata, stamtąd zaś udaje się do Kanady, gdzie bierze udział 20 b. m. w otwarciu nowego pałacu lodowego w Montreal.

PIERWSZE ZAWODY NARCIARSKIE W WILNIE, z udziałem zawodników zakopiańskich i lwowskich były wielką propagandą zimowego sportu w grodzie Gedymina. Zwycięzcą w biegu 18 klm. i skokach był Krzeptowski I.

LOTECZKOWA odniosła znowu w Davos na t. zw. „Ski-Derby" wielki sukces. W biegu na 10 klm. w konkurencji obojga płci przybyła mimo poważnej kontuzji druga z pań. Startowało 72 zawodników. Asekuracja umożliwiła Loteczkowej kuracje szpitalną.

W MISTRZOSTWACH WYSOKICH TATR W WESTEROWIE: 1) Möhlwald, 2) Purkert, 3) Lankosz (Lwów), 4) Bujak, 5) Szostak. — W biegu pań na 3,5 klm. zwyciężyła Ela Ziętkiewiczowa na 17 startujących.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE WOROCHTY zdobył Witkowski (Czarni, Lwów).

Wielkie zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego

(Kap) Od dnia 15—18 marca odbywać się będą w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego. Organizacja zawodów spoczywa w rękach Sekcji Narciarskiej P. T. T. z ramienia której kierownictwo nad przygotowaniem objął inż. Karol Stryjeński. Program zawodów jest następujący: 15 marca odbędzie się bieg na 50 km, 17 marca bieg na 18 km,

18 marca skoki na Krokwi. Przy biegach start i meta znajdować się będą na Wilczniku. W razie nie pogody zawody odbywać się będą w górach. Z zawodników zagranicznych zapowiedział swój udział mistrz świata — Rukert, Wende, Nemecki, Newald, Nowak, Denthe (H.D.W.) oraz dwóch Węgrów, a między nimi Nemeth. Francuzi i Szwedzi nie przyjadą ze względu na dużą odległość. Niemcy udziału od mówili. Mimo to zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Dzielnica pływaków

Nauka pływania obowiązującym przedmiotem we wszystkich szkołach Spandawy.

Rada szkolna okręgowa Spandawy (dzielnica berlińska) zaprowadziła od kwietnia 1927 r. częściowo, a obecnie we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i liceach, we wszystkich klasach, obowiązkową naukę nietylko gimnastyki, ale i pływania. Dzielnica Spandawy jest pod tym względem jedyną w Berlinie i ma do tego odpowiednie warunki, bo położona jest nad rzeczką i stawami, w każdym razie dnak razie jest to przykład godny naśladowania. W Ameryce, Anglji, Szwecji, Japonji i Australji dawno szkoły to przeprowadziły. Polska winna sobie wziąć przykład. (hl.)

Rozmaitości zagraniczne

DE MORPURGO, mistrzowi tennisowemu Wło[...] umorzono dyskwalifikację. Potrzebnym on jest [...] walk o puhar Davisa.

GIRARDENGO zbierał po powrocie z Wrocł[...] także w Rzymie wielkie sukcesy na torze.

WASSERFREUNDE (HANNOVER), mistrz[...] drużyna Niemiec w Waterpolo, odbędzie tourn[...] Holandji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Luksemb[...] Jest to jej trening przedolimpijski.

SPÓR W ŁONIE NIEM. ZW. FOOTB. o ze[...] nie drużynom niemieckim na rozgrywanie me[...]

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 58	Marzec 12 Poniedziałek 20 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 35

LOTERJA PAŃSTWOWA.

W 3-cim dniu ciągnienia główniejsze wygrane padły na następujące numera: 25.000 zł. nr. 30901. 15.000 zł. nr. 12681. 5.000 zł. nr. 46570 3.000 zł. nr.: 62632, 81242, 119918. 2.000 zł. nr.: 17215, 35188, 50948, 81423, 84034, 100112. 1.000 zł. nr.: 3652, 4184, 2421, 26943, 33241, 33376, 34663, 37470, 44085, 44760, 63475, 76309, 95494, 102529, 105043, 109514, 121089, 122349, 122708, 128603.

— **KONSUL WŁOSKI W KATOWICACH.** Rząd włoski zamianował konsulem włoskim p. Ferruccio Luppi. Terytorjalny zakres działalności nowego konsula obejmuje województwo Śląskie, Kieleckie i Krakowskie.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś w poniedziałek o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie prezesów następujących Org. Młodzieży: Haszomer Hacair, Haszomer Hatahor, Hechaluc, Brith Trumpeldor, Agudath Hanoar, Merkaz Hacairim, Awoda, Gordonja, Haszachar, Freiheit, Kadima i Emunah, w lok. Ezry przy Zielonej 17. Prosi się o punktualne przybycie.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Zebranie „Pługat Chalucei Hasafa Haiwrit“ odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym z referatem kol. Daniela Adlera. Bibljoteka otwarta od 8—9 wiecz.

— **„O PRZYJAŹNI I MIŁOŚCI“.** Na ten temat wygłosi odczyt red. dr. M. Kanfer jutro we wtorek w „Kollegium Wykładów Naukowych“ o g. 7 wiecz. Tezy odczytu: Przyjaźń jest starszą od miłości Przyjaźń męska. Przyjaźń między kobietami. Przyjaźń między mężczyzną a kobietą. Przyjaźń w małżeństwie. Człowiek bez przyjaciół. Metafizyka przyjaźni a metafizyka miłości.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.** Dziś w poniedziałek występuje Trupa Wileńska po raz pierwszy na żydowskiej scenie Krakowa z głośną w ostatnim sezonie teatralnym nader efektowną sztuką J. Pregera „Pokusa“. Sztuka ta została wystudjowaną w Truskawcu, gdzie przebywała trupa specjalnie 4 tygodnie, pracując razem z autorem, reżyserem D. Hermanem, z artystą malarzem teatrów miejskich we Lwowie Z. Bałkiem, baletmistrzem A. Ciesielskim i kompozytorem prof. J. Koflerem. Uroczysta premjera we Lwowie ściągnęła na widowisko całą elitę kulturalną miasta.

— **JEDYNY WYSTĘP ST. JARACZA.** Nazwisko Stefana Jaracza jest samo przez się tak wielką atrakcją dla kulturalnej publiczności teatralnej, że reklamy właściwie żadnej nie potrzeba. Nic tedy dziwnego, że gościnny występ Jaracza w Krakowie w dniu 13 bm. w „Bagateli“ w sztuce Svena Lange „Samson i Dalila“ wywołuje tak żywe zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, stęsknionej za rewelacją prawdziwego talentu dramatycznego jakim jest Stefan Jaracz. Początek jutrzejszego przedstawienia o godz. 10,30 wieczór.

— **PRZEDSTAWIENIE NA POGORZELCÓW.** We środę dnia 14 bm. odegra Trupa Wileńska wspaniałą sztukę J. Pregera „Pokusa“ (Nisojen). Przedstawienie to zostało zakupione przez komitet pogorzelców w Grodzisku. Bilety rozsprzedaje od dnia dzisiejszego powyższy komitet, zaś w dniu przedstawienia kasa teatru, Bocheńska 7.

— **WŁAMANIA I ARESZTOWANIA.** Fryderyka Rotwein zam. przy Aleji Królewskiej l. 69, zgłosiła do policji, że dnia 10 bm. o godz. 19 włamano się do jej mieszkania iskradziono jej walizkę z gotówką 830 zł., 2 pierścionki i 1 torebkę srebrną ogólnej wartości 3000 zł. Aresztowano Wawrzyńca Jawienia (lat 24) jako dalszego sprawcę kradzieży z włamaniem dokonanym w ub. miesiącu do składu Zimetbauma w ul. Brodzińskiego.

— **KRADZIEŻ KUŹNI POLOWEJ I SAMOWARU.** Dnia 10 bm. skradziono z otwartej sieni realności przy pl. Dominikańskim l. 4. kuźnię polową wartości 130 zł. na szkodę Komisowego Domu Handlowego mieszczącego się w tej realności. Magdalena Waligórska zgłosiła do policji, że dnia 8 bm. skradziono samowar wartości 200 zł. na szkodę Związku Koła Polek w Rynku Głównym l. 9.

Województwa lubelskie i białostockie, oraz m. Warszawa

wybierają senatorów żydowskich!

Warszawa, 12. 3 (H.) Godzina 2 w nocy. Z Lublina nadeszła w tej chwili wiadomość, że został tam wybrany senatorem z listy nr. 18, b. sen. inż. M. Kerner (sjonista).

Na postawie dotychczasowych wiadomości z Białegostoku, należy uważać tamtejszy mandat żydowski za pewny. **Kandydue tam b. sen. rab. Rubinstein z Wilna.**

Również mandat żydowski w Warszawie z listy Nr. 18 uważać można za pewny.

W razie, gdyby 18-tka uzyskała mandat w Warszawie, wszedłby do Senatudrugi kandydat na liście dr. Szabad z Wilna (folkista), gdyż czołowy kandydat, inż. Kerner przyjmie **mandat lubelski.**

Nahum Sokołow w Bułgarji

Sofja. ŻAT. Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych parlamentu bułgarskiego wydał bankiet na cześć Nahuma Sokołowa. W bankiecie tym uczestniczyło wielu wybitnych polityków bułgarskich.

Również centralny konsystort żydowski w Sofji wydał bankiet na cześć Sokołowa. Podczas bankietu zadeklarowano 300.000 levas na rzecz „Keren Hajesodu“.

Sokołow zwiedził tutejsze szkoły żydowskie, organizację „Makkabi“ oraz szereg innych instytucyj żydowskich, następnie wyjechał do Filipopolu.

Sofja. ŻAT. P. Nahum Sokołow przybył do Filipopolu specjalnym pociągiem salonowym, który został oddany do jego dyspozycji przez rząd bułgarski. W drodze z Sofji do Filipopolu w m. Tatar-Pazardjik cała miejscowa gmina żydowska powitała przywódcę sjonistycznego. Gdy p. Sokołow przybył do Filipopolu został powitany przez prezydenta miasta i burmistrza. Przed dworcem kolejowym zebrali się przedstawiciele wszystkich organizacyj żydowskich, uczniowie szkół żydowskich, klubów sportowych i skauci.

Przed hotelem, w którym zatrzymał się czcigodny gość, ludność żydowska znowu urządziła przyjazną manifestację na cześć p. Nahuma Sokołowa.

Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów

Sprawa szmuglu w St. Gotthard odroczona do czerwca.

Genewa. 10. 3. PAT. Rada Ligi Narodów zakończyła dziś wieczorem 49-tą pracowitą sesję, na której przewodniczył obradom przedstawiciel Kolumbji Urrutia. Na ostatniem posiedzeniu rozpatrywana była sprawa incydentu w St. Gotthard. W imieniu komitetu trzech, złożonego z przedstawicieli Holandji, Chili i Finlandji, przedstawił sprawozdanie Blockland. W sprawozdaniu tem podkreślone jest przedewszystkiem poważne znaczenie sprawy. Następnie zaś oświadczył on, że koniecznem jest uzyskanie dodatkowych informacyj od rządu węgierskiego. Ów dodatkowy materjał komitet rozpatrzy na posiedzeniu, które w tym celu będzie zwołane i o ile okaże się to wskazane, wyśle na miejsce rzeczoznawców należących do personelu organu Ligi Narodów. Ostateczny raport komitetu trzech złożony będzie Radzie przed sesję czerwcową. Przedstawiciele Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, jak również generał Tancos w imieniu Węgier zaakceptowali powyższe sprawozdanie. Przedstawiciel Węgier oświadczył przytem, że władze węgierskie dopomagać będą rzeczoznawcom Ligi Narodów w ich zadaniach.

Po złożeniu tych oświadczeń Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie sprawozdanie załatwiające ku ogólnemu zadowoleniu jedną z najdrażliwszych spraw, które kiedykolwiek miały miejsce.

Bukareszt. 10. 3. PAT. Rząd przesłał depeszę ministrowi spraw zagranicznych Titulescu w której aprobuje jego stanowisko i jego punkt widzenia w kwestji optantów węgierskich.

WYJAZD DELEGATÓW.

Genewa. 11. 3. PAT. Briand jak również szereg innych mieszkających w Paryżu delegatów państw, wchodzących w skład Rady Ligi Narodów, opuściło Genewę w niedzielę popołudniu. Chamberlain wyjeżdża z Genewy wieczorem.

BIBLJOTEKA LIGI NARODÓW.

Genewa. 11. 3. PAT. W poniedziałek w dniu 12 bm. zbierze się na posiedzeniu pod przewodnictwem delegata włoskiego Scjaloji komisja bibljoteczna Ligi Narodów. W skład komisji, która zajmie się rozpatrzeniem opracowanych przez architektów planów budowy bibljoteki Ligi Narodów, wchodzą również delegaci Rockefellera, który, jak wiadomo, ofiarował 4 milj. fr. szw. na budowę bibljoteki Ligi.

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ.

Moskwa. 10. 3. PAT. W dniu dzisiejszym odjechała stąd do Genewy delegacja sowiecka na sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Ostry zatarg celny między Polską a Austrją

Wiedeń, 11. 3 PAT. Dzienniki wiedeńskie podają, że stan rokowań celnych polsko austrjackich jest nadal **niepomyślny.** W sobotę odbyły się we Wiedniu narady czynników miarodajnych w sprawie kroków przedsięwziąć się mających w sprawach celnych.

Dolno austrjackie stowarzyszenie przemysłowców powzięło rezolucję, wzywającą rząd austrjacki do wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską i zastosowania najostrzejszych zarządzeń retorsyjnych, mających wykazać, że koła gospodarcze Austrji nie przywiązują więcej żadnej wagi do traktatu, który nie uwzględnia austrjackich interesów eksportowych i który stał się czczą formułką.

Dr. Eder o swej rezygnacji

ze stanowiska Egzekutywy Sjon.

Londyn (ZAT.). W związku z różnemi informacjami o wystąpieniu Dra Edera z egzekutywy sjonistycznej, które ukazały się w kilku pismach, Dr Eder ogłosił wyjaśnienie, w którem powiedzianem jest co następuje:

„Dr. Eder oświadczył już prezydentowi Organizacji sjonistycznej Dr. Weizmannowi, że zamierza zrezygnować ze stanowiska członka egzekutywy sjonistycznej. Dr. Eder uzasadnia krok swój tem, że jako lekarz jest bardzo zaabsorbowany swą pracą zawodową i nie ma możności wywiązywać się należycie z obowiązków członka egzekutywy. Dr. Weizmann prosił Dra Edera, aby nie zgałszał swej zrezygnacji aż do powrotu Dr. Weizmanna z podróży do Stanów Zjednoczonych Dr. Eder zastosował się do życzenia Dr. Weizmanna i pełni tymczasowo obowiązki członka egzekutywy sjonistycznej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Wiedeń. 11. 3. PAT. Dziś zostały otwarte uroczyście targi wiedeńskie Czternaście państw wystawiło swoje eksponaty. Rumunja i Rosja urządziły w ramach targów wystawę specjalną. Atrakcją targów jest międzynarodowa wystawa auto, mobili i wystawa rolnictwa austrjackiego.

Wiedeń. (PAT). Od wczoraj wieczora pada w Wiedniu i w krajach alpejskich śnieg.

Berlin. (PAT.) Urzędowy komunikat stwierdza, że doniesienie dzienników o aresztowaniu na Ukrainie, w Zagłębiu donieckiem, inżynierów i techników niemieckich pod zarzutem sabotażu przemysłowego, są prawdziwe. Ambasador niemiecki w Moskwie poczynił w tej sprawie pewne kroki. Dotychczas sprawa nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona.

PRZEGLĄD FILMOWY

Dwa nowe filmy polskie

Jednym z nich będzie obraz p. t. „Ludzie dzisiejsi“, drugim film p. t. „Komendant“. Film „Ludzie dzisiejsi“ (reż. Puchalski) obrazuje walkę pracy i kapitału: akcja obrazu rozgrywa się w kopalniach górnośląskich. Film, w którym główne role kreują między inn. Owron, Balcerkiewiczówna, Gawlikowski, Schwarz, Hnydziński i Lidja Ley, jest podobno starannie wykonany.

Film p. t. „Komendant“, obrazujący życie marszałka Piłsudskiego, reżyserował Antoni Piekarski, który kreuje tu rolę tytułową.

Wspaniały film urbanistyczny

„Symfonja miasta“ w Polsce.

Obecnie wyświetlać mają także już ekrany polskie ciekawy film europejskiej produkcji Foxa p. t. „Symfonja miasta“. Realizatorem tego filmu jest reżyser Rittman; usunąwszy na drugi plan grę aktorów, rozkazał on grać — ulicom, nocnym spelunkom, barom, reklamom i rytmowi wielkiego miasta.

Do ciekawego tego filmu, mającego być syntetyczną ilustracją zawrotnego tempa olbrzymich mrowisk ludzkich, skomponował E. Meisel groźną i porywającą symfonję; E. Meisel jest znakomitym kompozytorem filmowym i twórcą ilustracyj muzycznych do słynnych filmów rosyjskich „Patiomkina“ i „Październik“.

„Symfonja miasta“ stanowi zatem wspaniałą całość urbanistyczną.

Po premjerze nowego filmu z Emilem Janningsem

W Nowym Jorku odbyła się ostatnio w Rialto-Theatre na Broadway premjera nowego filmu Janningsa. Jest to film „rosyjski“. Bohaterem filmu jest książę rosyjski i generał, zrazu hucznie i buńczucznie szczęśliwy z jedną z najpiękniejszych tancerek carskiego baletu i rzeźwiący się całemi strugami szampana, lecz potem stykający się oko w oko z rosyjską rewolucją: Pociąg, w którym znajduje się właśnie ów rosyjski generał, Jannings, wraz ze swym sztabem i swoją oblubienicą — tancerką, zajeżdża właśnie na stację miasteczka. w którem wre już nadobre rewolucja. Także owa tancerka brata się z rewolucjonistami. Generał pozostaje sam, opuszczony, sponiewierany staruszek. Tancerka staje się bolszewicką agentką, która ma zastrzelić generała. Nie czyni tego jednak, gdyż kocha go. Mści się na nim jej towarzysz, który stał się przypadkiem reżyserem filmowym w Hollywood. Tam dostał się również i generał bez środków do życia, jako — statysta.

Nie wdając się w krytykę „hollywoodowego“ scenarjusza, stwierdzić jednak wypada, że ostatnia kreacja Janningsa odznacza się taką siłą tragizmu, jak może żadna jego poprzednia. Twarz artysty jest zwierciadłem nawskróś cierpiącego człowieka, twarzą pełną ran i razów. Na twarzy tej czyta widz dzieje upadku i przejść od fantastycznego wprost powodzenia, aż po ostateczną nędzę i mękę. Rzęrząc w agonji uśmiecha się generał — Jannings, przeżywając wizję zwycięstwa w okopach — Hollywoodu na tle śnieżnego krajobrazu rosyjskiego ze — soli. Reżyser zakrywa twarz umierającego dawnym rosyjskim sztandarem.

„Anna Laura“

Nowa kreacja Liliany Gish.

„Anna Laura“ nosi tytuł grany ostatnio film, w którym główne role kreują Liliana Gish i Norman Kerry. Tłem filmu są walki dwóch klanów anglosaskich. Jest to krwawa ballada szkocka, której osią stanowi miłość bohatera jednego klanu do jednej z dziewcząt drugiego klanu. Anny Laury — Liljany Gish. Cały film, zatrącający to średniowiecznem okrucieństwem, to romantycznością sielanki Romea i Julji, wzrusza nieraz melodramatyzmem i zaciekawia choćby już etnologicznemi osobliwościami. Kreacja Normana Kerry przelewa się od szumiącej dumy i rycerskości, niby jakaś średniowieczna postać legendarna. Liljana Gish porywa, jak zwykle swym wdziękiem i kojarzeniem subtelnej łamliwości i wiotkości, oraz dziwnej jakiejś dzielności serca. Z małej sentymentalnej osóbki wyrasta zupełnie niesentymentalna już postać o silnie dramatycznym wyrazie.

Akcja filmu rozgrywa się w XVI wieku w górach szkockich. Jakkolwiek zaś wskutek dotychczasowych filmów Liljany Gish utarło się przekonanie, że nieprzeciętna ta aktorka dobrze czuje się w filmach i kostjumach historycznych. to jednak pomijając już wady scenarjusza filmowego pt. „Anna Laura“ — nerwowa subtelna postać artystki mimo wszystko gubi się może w sztywnych krynolinach i w średniowiecznym stroju ceremonjalnym. Tym razem musi ona nawet nosić perukę. Często jednak oczywiście wydobywa się i tu i wzrusza nas miła, żałosna twarz Liliany, ujmującą grą nieprzeciętnie dużych oczu i ust rozedrganych.

„Teresa Raquin“

Ostatnio wyświetlany ten we Francji i w Niemczech film jest produktem niemiecko-francuskiej współpracy filmowej, przyczem obraz reżyserował J. Feyder. Jak wiadomo, paryski ten reżyser należy do tych nielicznych, którzy mają odwagę i talent wkraczania na nowe tory artystyczne. Niestety, siła i zasadnicza cecha reżyserji Feydera, ogniskująca w monumentaliźmie, w migawkowości i w rysunku szczegółów, przeradza się nieraz w pedanterję, manjerę i słabość. „Teresa Raquin“ według znanej powieści Zoli, jest jednak wcale ciekawym filmem, — choć może, — zmierzając do rozlewnej epiki filmowej, — gubi się nieraz w epizodach. Pozatem werystyczny realizm filmu wypływa zapewne z etykiety realizmu Zoli.

Czego jednak brak temu filmowi, to przedewszystkiem wewnętrznego rytmu i tempa, przyczem akcja toczy się zbyt może powolnie. To też mimowoli nasuwa się konieczność poczynienia skrótów w tym filmie, którego scenarjusz opracowali F. Carlsen i W. Haas. Role główne w filmie p. t. „Teresa Raquin“, odznaczającym się zresztą niezłą kompozycją i wysokim poziomem strony technicznej (fotografji), kreują: znana już z filmu napoleońskiego Gina Manes, W. Kilzer, M. Laurent i W. Schletow.

—o—

GLORIA SWANSON ukończyła ostatnio film p. t. „Deszcz“. Obecnie rozpoczęła Gloria Swanson nakręcanie nowego filmu p. t. „La Paiva“.

TRAGEDJA UCZONEGO NA EKRANIE. Wytwórnia filmowa „Prometheus“ nakręca obecnie z Bernardem Goetzke wspólny niemiecko-rosyjski film p. t. „Salamandra“. Treścią filmu, którego scenarjusz napisał sowiecki komisarz oświaty, A. Łunaczarski, jest tragedja uczonego.

NOWY FILM „NARCIARSKI“. W nowo ukończonym filmie wytwórni „Emelka“ p. t. „Amor na nartach“ główną rolę kobiecą gra Elżbieta Pinajew, męską Harry Liedtke.

SOWIECKA KONFERENCJA FILMOWA W MOSKWIE. W dniu 10 marca b. r. odbyć się ma w Moskwie zwołana przez — centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej — konferencja filmowa. Zadaniem konferencji ma być wypracowanie dyrektyw w sprawie dalszej organizacji sowieckiej działalności filmowej, oraz zorjentowanie się w dotychczasowym stanie kinematografji w Sowdepji.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 12 marca.

Kraków (566 m.). 10—16'40: PAT (komunikaty wyborcze). 16'40—17: Odczyt p. t. „Możliwości przemysłu automobilowego w Polsce“, wygł. inż. K. Tor. 17: PAT. 17'10—17'30: Odczyt p. t. „Życie polityczne i gospodarcze w Finlandji“, wygł. Mr. Z. Gross. 17'30: PAT. 17'40—18: Program dla dzieci (z Warszawy). 19—20'40: PAT (z przerwami). 20'40—22: Koncert i PAT. 22—2: PAT (komunikaty wyborcze).

Warszawa (1111 m.). 10—20'40: PAT (z przerwami). 20'40—22: Koncert. 22—2: PAT.

Poznań (344'8 m.). 13 i 14: Giełda i PAT. 17'45—18'45: Koncert. 20'40—22: Koncert z Warszawy i PAT.

Katowice (422 m.). 10—20'40: PAT (z przerwami). 20'40—22: Koncert z Warszawy. 22—2: PAT.

Wilno (435 m.). 10—19'10: PAT. 19'10 i 20'40—22: Koncerty. Do 2: PAT.

Wiedeń (517'2 m.). 16'15 i 20: Koncerty.

Berlin (483'9 m.). 17, 20'30 i 22'30: Koncerty.

Langenberg (468'8 m.). 13 i 18: Koncerty. 20: „Wesele Figara“, op. Mozarta. Do 24: Muzyka taneczna.

Praga (348'9 m.). 12, 20 i 21: Koncerty.

—o—

Stacje nadawcza pod ziemią

Przed niedawnym czasem dokonano we Francji doświadczeń nad rozprzestrzenianiem się fal radjowych, jeżeli będą wypromieniowane pod powierzchnią ziemi. W tym celu zbudowano stację nadawczą w jednym z nieużywanych chodników kopalni węgla i przez jakiś czas w porze od godziny 3 po południu do 1-ej w nocy nadawano sygnały na falach 20, 32 i 44 metry z energją 200 watów. Przedtem porozumiano się z krótkofalowemi stacjami odbiorczemi w Europie i w Ameryce, aby nadesłały wyniki nasłuchów. Doświadczenia nie zostały jeszcze zakończone. Poprzednio jednak robione takie same eksperymenty po stronie amerykańskiej, z siłą 150 watów i na zachodnio-europejskiem wybrzeżu, osiągnęły wyniki bardzo dobre.

Gigantofony prywatne

W Niemczech zaczęły w ostatnich czasach powstawać radjostacyjne przedsiębiorstwa prywatne do nadawania na gigantofony drogą kablową. Nadawane bywają głównie koncerty i komunikaty prasowe, meteorologiczne i giełdowe. Urządzenia takie powstają przeważnie w miejscowościach kuracyjnych.

Przedsiębiorstwa, urządzające tego rodzaju instalacje, muszą uzyskać zezwolenie tylko od rejonowego towarzystwa radjowego, nie potrzebują zaś uzyskiwać od poczty państwowej, chociaż obsługują nawet kilka sąsiednich miejscowości.

50 STACYJ NADAWCZYCH W JEDNEM MIEŚCIE!

Oczywiście w Nowym Jorku.

W Stanach Zjednoczonych wydano przeszło 600 licencyj na stacje nadawcze. W samym Nowym Jorku istnieje przeszło 50 stacyj nadawczych, a dalszych 12 ubiega się o koncesję. Wskutek „braku miejsca“ w eterze, niektóre stacje pracują na tych samych falach. Ten nadzwyczajny rozwój stacyj nadawczych należy przypisać chęci interesowania słuchaczy rozmaitemi sprawami prywatnemi. Prywatne firmy, reklamy, laboratorja dla doświadczeń, sale koncertowe, celem ściągnięcia publiczności, — wreszcie kościoły dla propagandy religji — korzystają z własnych stacyj nadawczych.

RADA PROGRAMOWA W DANJI.

Radjofonja w Danji przeszła obecnie w ręce rządu. Z tego powodu utworzoną została Rada programowa (Radioraadet), która będzie odpowiedzialna zarówno za rozrywkową, jak i za naukową stronę programów w radju. Rada będzie się składać z ośmiu członków. Wejdą do niej przedstawiciele rządu, prasy, firm radjowych i klubów radjoamatorskich.



MAKSYM GORKIJ święci w dniu 14 bm. 60-lecie swych urodzin. Data ta będzie wielkiem świętem dla całego świata kulturalnego i literackiego.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.